Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 11 kwietnia 1929 Cena egzemplarza 20 gr.

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu: miesięcznie —·90 Zł. kwartalnie 2·70 „ półrocznie 5·40 „ rocznie 10·80 „ Prenumerata zamiejscowa: miesięcznie 1 zł. kwartalnie 3 „ półrocznie 6 „ rocznie 12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA: Strona . . . . 200 Zł. 1/2 strony . . . 130 „ 1/4 „ . . . 75 „ 1/8 „ . . . 40 „ 1/16 „ . . . 20 „ 1/32 „ . . . 10 „ Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 15. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa I. 19. Rok IV

Forma i treść.

Niesforne głupie matołkowate dziecko może najlepszego pedagoga doprowadzić do szewskiej pasji. Im to dziecko jest starsze, tem bardziej żółć uczącego i pragnącego dobra tego dziecka się wylewa.

Cóż dopiero jeśli spora ilość mężczyzn z siwym często włosem, zachowuje się jak dzieci matołkowate. Wściekłość jakaś straszna porywa człowieka, chciałby piorunem uderzyć w taką hordę, aby nie wywierała zgubnego wpływu na ogół.

Tem zapewnie tłomaczy się forma ostatniej enuncjacji Marszałka Piłsudskiego, forma ostra, może zbyt ostra nie w stosunku do tych, przeciw którym się zwraca, ale w ustach tego, na którego my wszyscy nauczyliśmy się patrzeć, jak na uosobnienie wszelakiej doskonałości.

Ciągle złośliwa, nie krytyczna działalność „wybrańców narodu" zmusiła jednak Tego, co mieczem walczył a nie uczył się w kancelarjach dyplomatycznych frazesowstwa, uderzyć biczem słów tam, gdzie widział źródło zepsucia, gangreny i zwykłej plugawej małpiej złośliwości.

Ale oprócz niezmiernie ostrej formy w enuncjacji Małszałka Piłsudskiego uderza treść wyjętą z ust całego ogółu patrzącego na marną zabawkę posłów, który chcą obalić rządy pomajowe, nie cofają się przed atakami godzącymi w serce samego Narodu. Trzeci sejm polski mający niejako zrehabilitować parlamentaryzm zabagniony przez swoich poprzedników wykazał — że dziesięć lat żmudnej polityki odrodzenia, stworzyły jeno jedynostki, zaś ogół znajduje się jeszcze pod ciężką psychozą 150-letniej niewoli. Nie umiał jeszcze oczyścić ogół swej duszy z naleciałości kajdańczej, którą cechuje fałsz, jezuityzm, zła wola, podstęp, złośliwość, chęć oplwania świętości i małostkowość. Wszelkie te przywary towarzyszyły stale trzeciemu sejmowi w jego pracach, jeśli działalność tą kilkumiesięczną „naszych wybrańców" można nazwać pracą.

Wśród takiego ogółu praca budownicza jedynostek staje się niejako golgotą.

Każde poczynienie zbawcze dla dobra kraju nie napotyka się z krytyką rzeczową, jeno ze złośliwością partyjniczej zawiści, każdy projekt chociażby genjalny dla Polski, jest zły, jeśli nie wyszedł z partji tej lub tej do której dany osobnik przypadkowo w danej chwili należy.

I skoro mimo tego przytępienia ogółu, mimo szpetnej wprost złośliwości naszego sejmu godzącej w dobro państwa, nasz kraj się rozwija i potężnieje — i dąży systematycznie do mocarstwowości, wystarcza zapewne Stwórcy to, że jest Jeden Mąż w Polsce — który nad siebie i swoje dobro ukochał ojczyznę i sprawiedliwość i dla nich z nadludzką wprost siłą pracuje, odpierając ciągle ataki partyjnych ujadaczy, którzy godzą w jego owocną działalność.

Ostatnie poczynania Sejmu, które zmusiły Marszałka do zabrania głosu i w słowa jego włożyły argumentację tak ostrą, przewyższyły w swojej złośliwości wszystkie warcholstwa, do których nas nasze sejmy przyzwyczaiły.

I czy to nie śmieszne, że ci, którzy najlepszego ministra stawiają w stan oskarżenia i nie liczą się z tem, jaki oddźwięk poczynanie to będzie miało zagranicą, pytają z fałszywym uśmiechem: I co powie zagranica na ostre słowa Marszałka?

I zagranica odpowiedziała taktowniej i wyraźniej niźli nasza prasa polska. Przeszła bowiem nad formą do porządku dziennego, a argumentowała treść wywodów Marszałka Piłsudskiego, przyznając im bezwzględnie słuszność.

Trzecią sprawą ważną poruszoną w enuncjacji jest sprawa przyszłego rządu, który ma się w najbliższych dniach utworzyć.

Jeśli stanie się prawdą, że Marszałek Piłsudski osobiście obejmie rządy, wszyscy ci, którzy dzisiaj w trosce żyją o dobro państwa, odetchną z ulgą, gdyż wierzą, że obskurantyzm sejmowy i złośliwa zabawa pewnych posłów chcących się wybić na taniej drodze absolutnej obstrukcji skończy się.

Jesteśmy za formą demokratyczną rządów i za parlamentaryzmem. Jeśli jednak parlamentaryzm służy tylko dla celów szkodliwych rozwojowi kraju, trzeba mieć odwagę skończyć z tą komedją i rozigrane osły chwycić w silne cugle, aby były pomocne w dźwiganiu ciężaru odbudowy kraju.

I dlatego słowa Wielkiego Marszałka nie przebrzmią bez echa.

J. K.

Działalność Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem.

Zjazd mężów zaufania w Krakowie.

Zjazd mężów zaufania B. B. W. R. powiatu krakowskiego odbył się w niedzielę 7 kwietnia w wielkiej sali Domu Żołnierza Polskiego przy licznym udziale mężów zaufania i delegatów chłopskiego B. B. W. R. powiatu krakowskiego, zwołany w 135-tą rocznicę zwycięstwa pod Racławicami. W zjeździe wzięli udział posłowie Bojko, Dybowski, Krzyżanowski i Pochmarski. Z ramienia wojewody obecny był dr. Szelrong, z ramienia zaś starosty krakowskiego — dr. Orłowski.

Obrady zagaił prezes powiatowej rady B. B. W. R. dr. Sieńko, podnosząc znaczenie osiągniętego zwycięstwa Tadeusza Kościuszki i chłopskich kos pod Racławicami.

Następnie wśród burzliwych owacji wybrano przewodniczącym zjazdu posła Jakóba Bojkę, który w gorących słowach powitał delegatów włościańskich ziemi krakowskiej, nawołując do jedności i do pracy dla dobra państwa w myśl wskazań wodza narodu Marszałka Piłsudskiego.

Z kolei przemawiali posłowie Pochmarski, Dybowski i Krzyżanowski na temat sytuacji ogólnej, zmiany konstytucji i spraw gospodarczych. Wywody posłów, oświetlające wszechstronnie ważne zagadnienia państwowe, przyjęli zebrani z wielkiem uznaniem, darząc mówców gorącymi oklaskami. Po ożywionej dyskusji, w której przemawiali delegaci chłopscy pp. Biedroń, Kordas, Sobański, Chypta, Krewniak, Stożek i inni, uchwalono przez aklamację rezolucję, stwierdzającą, że lud włościański ziemi krakowskiej popiera jak najgorliwiej pracę państwową rządu Marszałka Piłsudskiego i B. B. W. R. Chłopi krakowscy piętnują z całą stanowczością uchwałę Sejmu, oddającą pod Trybunał Stanu ministra skarbu, i manifestacyjnie protestują przeciwko oskarżeniu tak zasłużonego dla Rzeczypospolitej ministra Czechowicza, który przekroczył budżet tylko celem zaspokojenia niezbędnych potrzeb gospodarczych Państwa. Delegaci włościańscy ziemi krakowskiej potępiają uchwałę sejmu, zmniejszającą fundusz dyspozycyjny Marszałka Piłsudskiego, przeznaczony na walkę z najgroźniejszym wrogiem Państwa, jakim jest szeroko rozgałęzione w Polsce szpiegostwo polityczne. Zebrani uchwalają utworzyć komitet włościańskiej zbiórki na rzecz funduszu dyspozycyjnego Marszałka Piłsudskiego. Przyjęte przez aklamację uchwały oświadczają się za jaknajsilniejszem poparciem wśród mas włościańskich pisma ludowego p. t. „Chłop polski".

Zebranie zakończyło się podniosłą manifestacją na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Min. Kwiatkowski w Tarnowie.

Konferencja i zwiedzanie zakładów. Nominacja inż. Wowkonowicza na naczelnego dyrektora.

Dnia 5 bm. minister przemysłu i handlu inż. R. Kwiatkowski przybył do państwowej fabryki związków azotowych w Tarnowie celem stwierdzenia postępu prac i powzięcia decyzji w sprawach technicznych związanych z przyszłem uruchomieniem fabryki.

Po konferencjach technicznych ze wszystkimi kierownikami oddziałów nowobudującej się fabryki i następnie po szczegółowem zwiedzeniu budowli i montażu pan minister stwierdził, że postęp prac, wykonywanych ściśle wedle planu ułożonego przez ś. p. dyr. Tad. Zwisłockiego, jest b. korzystny. Olbrzymia ta fabryka, mająca produkować sztuczne nawozy azotowe, obejmuje działy: elektrownię, produkcję czystego wodoru i azotu, syntezę prowadzącą do amonjaku, następnie fabryki azotanu amonowego, nitrofosu, saletry, siarczanu amonowego oraz szeregu produktów chemicznych. Budowę rozpoczęto w marcu 1928 r. Obecnie prawie wszystkie budynki są ukończone, montaż zaś olbrzymiej aparatury postępuje celowo i szybko naprzód, tak, że uruchomienie fabryk Tarnowskich przewidywane

początkowo na połowę r. 1930 będzie mogło nastąpić pod koniec r. b. oddając swe produkty rolnictwu polskiemu już na sezon wiosenny 1930.

Roczna wartość produkcji fabryk tarnowskich wyniesie równowartość 60 —65 miljonów zł. W pierwszych latach zostanie więc nietylko całkowite zapotrzebowanie azotu Polski pokryte przez produkcję fabryk chorzowskich i tarnowskich, ale również powstaną możliwości eksportu tych samych produktów.

Minister przemysłu i handlu zamianował też w porozumieniu z radą administracyjną p. inż. R. Wowkonowicza, dotychczasowego dyrektora naczelnego „Polminu“ naczelnym dyrektorem technicznym fabryk tarnowskich.

Zebranie posłów woj. krakowskiego

Dziś odbyło się w Krakowie w sali ratusza zebranie posłów B.B.W.R. woj. krakowskiego pod przewodnictwem prezesa grupy regjonalnej posła dr. Dybowskiego. W zebraniu wzięli udział posłowie: Bojko, ks. Czuj, Dąbrowski, Gwiżdż, Jarosz, Jasiński, Kautzki, Kleszczyński, Pochmarski, senator Rolle, Stadnicki, Tomaszkiewicz i Walewski. W charakterze gości przybyli na zebranie wicewojewoda dr. Duch, naczelnik wydziału bezpieczeństwa Walicki, redaktor Rubel i inni. Omówiono wyczerpująco sprawy gospodarcze, sprawy organizacyjne i propagandowe.

Zgromadzenie poufne

członków i mężów zaufania BBWR. w Tarnowie.

W niedzielę, dnia 14 kwietnia odbędzie się o godz. 10-tej przed południem w sali Sokoła zgromadzenie członków i mężów zaufania B. B. W. R. pow. tarnowskiego, na które przybędzie z Krakowa **poseł dr. T. Dybowski**, który wygłosi referat o obecnej sytuacji politycznej w Państwie. Znakomity publicysta i polityk dr. Dybowski wypowie niewątpliwie wiele ciekawych rzeczy na temat dzisiejszych tak zawikłanych stosunków politycznych i nic dziwnego że Tarnów oczekuje niecierpliwie niedzielnego zebrania tembardziej, że poza tem wygłosi rzeczowy, poważnie opracowany referat prelegent dyr. Kargol o projekcie zmiany konstytucji, o ubezpieczeniach społecznych wypowie referat ruchliwy nasz poseł Karol Jarosz z Janowic. Prof. W. Pogoda wprowadzi nas w zawiły labirynt ubezpieczeń społecznych, zaś Józef Kołodziej z Rudki wypowie wnioski członków.

Już same liczne referaty powinny sciągnąć wszystkich członków B. B. W. R. do sali Sokoła, tem bardziej, że trzeba pamiętać jak celowem jest zebranie się wszystkich członków i sympatyków B. B. W. R., aby w tych ciężkich i gorących politycznie czasach poważnie wykazać swą siłę i chęć ochoczej współpracy w ideologji ukochanego Marszałka. Każdy kto odczuwa potrzeby państwa, komu na sercu leży mocarstwowy rozwój Polski, powinien się stawić jak do apelu — gdyż czeka nas wielka praca — walka z zawodowymi obstrukcjonistami naszego rządu.

Posiedzenie Rady miejskiej.

We czwartek dnia 5 kwietnia odbyło się w sali ratusza posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem burm. dr. Kryplewskiego.

I naprawdę znać, że to ustępująca już Rada obraduje. Na sali znalazło się aż 27 radnych i ci więcej gwarzyli po kuluarach niźli przysłuchiwali się obradom. To też przebieg posiedzenia był zupełnie ospały, niezajmujący.

Z ważniejszych spraw przeprowadził magistrat uchwałę na zaciągnięcie pożyczki na budowę rzeźni w Kasie Oszczędności. Zdaje się, że tej pożyczki nie byłoby trzeba zaciągać, gdyby magistrat nie pożyczył pieniędzy z Banku Gospodarstwa Kraj., przeznaczonych na rzeźnię Elektrowni miejskiej, zaś ta ostatnia w danej chwili nie jest w możności pożyczki zwrócić. Jednak skoro już rzecz tak poprowadzono, trzeba pożyczkę na budowę rzeźni jak najszybciej uzyskać, gdyż roboty muszą się już rozpocząć, aby w tym roku nową rzeźnię można było uruchomić i zamknąć starą, która urąga wszelkim przepisom higjeny. Przy tej sposobności wartałoby coś uczynić również dla rzeźni rytualnej

drobiu, którą można śmiało nazwać zakałą miasta. Na podwórzu tego zakładu znajdują się cuchnące góry kalu z jelit i wnętrzności drobiu, zaś wewnątrz ściany są brudne i okrwawione, co urąga wszelkim przepisom higjeny.

Wartałoby również pomyśleć o tem, aby drogę do Klikowy poprawić, gdyż w dzisiejszym stanie dojazd do nowej rzeźni jest tak dla wózków jak i automobilów niebezpieczny.

Ale te wszystkie życzenia trzeba będzie poddać raczej nowej Radzie, gdyż tych kilkunastu członków, którzy się z trudem zbierają na obradach, nie zajmują już wiele sprawy miasta, a wolą dyskutować nad możliwościami przyszłych wyborów.

Posiedzenie otworzył burm. dr. Kryplewski. Po przeczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia interpelował asesor Ciołkosz w sprawie poruszanej w poprzednim numerze „Hasła“ jak najszybszego przyłączenia Dąbrówki Inf. i Świerczkowa do Tarnowa.

Ks. prałat Lubelski interpelował w sprawie poprawienia drogi na Strusinie oraz położenia tam chodników, gdyż naprawdę w dni słotne przejście przez Strusinę nie należy do rzeczy przyjemnych. Radny Jana naglił o pracę przy chodnikach, gdyż miejsca rozkopane miesiącami czasem tak pozostają, tworząc na ulicach w dnie słotne bajora nie do przebycia. Radny Wilczyński zarzucał, że syndyk miejski zalega znacznie z załatwianiem spraw, na co odpowiedział dr. Rappaport wykazując, że niema ani jednej sprawy zaległej.

Radny Muniak perorował o potrzebie budowania szerszych ulic, zaś asesor Wojciechowski zaprojektował urządzenie uroczystości ku czci marszałka Focha.

Na wszystkie te interpelacje odpowiedział wyczerpująco p. burmistrz dr. Kryplewski.

W sprawie przyłączenia dwóch tych ważnych gmin, magistrat rozpoczął ponownie pertraktacje i dołoży wszystkich starań, aby sprawa ta pomyślnie została załatwioną. W sprawie poprawienia dróg i ulic czynił magistrat zawsze wielkie wysiłki, aby niwelacje racjonalnie przeprowadzić i mimo, że środki na to są bardzo szczupłe, uczynił już bardzo wiele i dalej będzie starał się, aby miasto doprowadzić do wzorowego porządku.

Pozatem wpłynęły dwa wnioski nagłe, które zostały natychmiast uchwalone:

Rada miejska poleca Magistratowi, by podjął starania u władz w celu utworzenia Sądu pracy. Wniosek uchwalono.

Drugi wniosek nagły: Rada miejska poleca Magistratowi by podjął niezwłocznie starania u władz w celu stworzenia Wydziału handlowego przy tut. Sądzie Handlowym.

Bez wielkiej dyskusji uchwaliła Rada wniosek Magistratu na zaciągnięcie 500.000 zł. pożyczki w tarnowskiej Kasie Oszczędności na budowę rzeźni miejskiej. Pożyczka ta ma być zabezpieczoną hipotekarnie na budynkach gminy miasta Tarnowa przy 10% oprocentowaniu.

Rada uchwaliła statut podatku inwestycyjnego na rok 1929/30. Poczem przy drzwiach zamkniętych obradowano nad zmianą statutu etatów oraz nad sprawami personalnemi urzędników komunalnych. Cały szereg urzędników został przeniesiony na wyższy szczebel służbowy.

Bardzo szczęśliwą myśl podał Magistrat do uchwały, a to wniosek wprowadzenia jednolitych tabliczek orjentacyjnych z nazwami ulic i numerów domów. Tabliczki te daje wykonać Magistrat według wzoru Budownictwa i będą umieszczane na domach na koszt właścicieli domów.

Uchwalono wniosek Magistratu na wydzierżawienie Szpitalowi Powsz. ogrodu t. zw. Ciechanówki na rok 1929/30 oraz Szpitalikowi dziecięcemu placów koło baraków oraz gruntów przy ul. Poniatowskiego, pozostałych po wydzierżawieniu parcel Zarządowi Inwalidów oraz Stow. Jad Charuzim za czynsz roczny 100 zł. Następnie uchwaliła Rada nie przyjąć zażalenia Tow. sportowego Samson w sprawie odszkodowania za zniszczony kort na ul. Marszałka Piłsudskiego. Kort ten został zniszczony podczas prac niwelacyjnych.

Ostatniem punktem było przyjęcie gruntów. Posiedzenie zakończyło się o godz. 9 wieczór.

Posiedzenie Powiatowej Komisji rolnej.

Pod przewodnictwem p. starosty Marossanyiego odbyło się dnia 9 b. m. posiedzenie Komisji Rolnej.

Na wstępie odczytano instrukcje Min. Rolnictwa, poczem zabrał głos p. Marszałkowicz wnosząc, aby ustalono ogólne wytyczne prac nad podniesieniem rolnictwa w powiecie tarnowskim. Wniosek ten przyjęto i szczegółowe opracowanie prac na najbliższe trzy lata nastąpi w krótkim czasie.

Do najważniejszych zadań, które będą uwzględnione, należą sprawy budowlane z licencją buhajów, sprawy meljoracyjne, stworzenie zlewni mleka w Tarnowie, stworzenie poradni weterynaryjnej i zagospodarowanie nieużytków. Bardzo popierać się będzie ogrodnictwo ułatwiać stworzenie osad rolniczych, a co najważniejsze postanowiono przy Radzie Powiatowej założyć Powiatową Kasę Oszczędności, coby miało bardzo wielkie znaczenie dla drobnego rolnictwa.

Następnie dokonano wyborów do Sekcji Oświatowej oraz do Okręgowej Komisji Przysposobienia Rolniczego. Wybrano delegatów w osobach p. dyr. Drewki i Marszałkowicza, którzy mają osobiście p. Wojewodzie przedstawić sprawę klęsk elementarnych w powiecie.

Z urzędu uczestniczyli w obradach p. sekretarz Marzec i p. inż. rolny Derechowski.

Ważne dla właścicieli realności.

Z inicjatywy Związku Właścicieli Realności otwieramy w naszem piśmie nową rubrykę w celu informowania właścicieli realności w sprawach związanych z konserwacją domów, w sprawach rozjemczych między właścielami i lokatorami oraz w sprawach interpretacji ustawy o ochronie lokatorów. Każdy obywatel może osobiście lub przez korespondencję stosować do redakcji »Hasła« pytania w sprawach go interesujących, a redakcja da wyczerpującą odpowiedź, zredagowaną przez inżynierów i adwokatów ze Związku Właścicieli Realności.

Związek Właścicieli Realności rozwija się w ostatnich czasach doskonale i z każdym dniem przybywa sporo nowych członków, których ilość dochodzi do 700.

W niedzielę odbędzie się zebranie Zarządu w celu omówienia nowego statutu. Właściciele nieruchomości! W waszym interesie leży, abyście się zorganizowali.— Niskie wkładki miesięczne pozwalają każdemu przystąpić do Związku, a korzyści z silnej organizacji są wielkie.

Konferencja sanitarna.

W poniedziałek, dnia 8 kwietnia odbyła się w starostwie pod przewodnictwem pana starosty Marossanyi'ego konferencja, na której obmówiono plan pracy w celu oczyszczenia miasta.

Na wstępie skonstatowano, że chociaż w ostatnich latach wiele dla czystości miasta zrobiono, ogólny stan sanitarny nie można nazwać wzorowym.

Pan dr. Warenda referował sprawy czyszczenia miasta a szczególnie domów i wykazywał, że w tym kierunku jest jeszcze dużo do zdziałania, aczkolwiek starostwo w ostatnich dwóch latach wydało tysiące nakazów karnych.

Specjalnie domy na ulicach żydowskich są strasznie zaniedbane. Również Magistrat nie wypełnia należycie zadania około poprawy sanitarnej Tarnowa a to z powodu bardzo skromnego funduszu, jaki jest w budżecie przewidziany na te cele.

Referaty i projekta na przyszłość wypowiedzieli szef sanitarny dla Tarnowa p. kom Gołkowski i kom. Malinowski. Poczem w dys-

kusji zabierali głos p. starosta Marossanyi, burmistrz dr. Kryplewski, p. prok. dr. Spólnik, p. prezes Geisler i prezes Właścicieli Realności inż. Okoń.

Opracowany jest nowy regulamin w sprawie czystości w mieście, lecz regulamin ten nie jest zatwierdzony. Właściciele realności powinni dbać o czystość bezwzględną w swoich realnościach i każdy większy dom powinien mieć stałego stróża.

Kary za nieczystość będą bardzo wysokie.

W sprawie sanitarnej naszego miasta drukować będziemy cały szereg artykułów rozpoczynając od przyszłego numeru.

Z kahału.

Przed kilku miesiącami odbyły się według nowej ordynacji wyborczej wybory do Kahału tarnowskiego. Wtedy zdobyli ortodoksi z bundowcami 8 a sjoniści również 8 mandatów.— Sjoniści chcąc gwałtem nadal dzierżyć ster w Kahale, zdobyli kosztem jednego krzesła prezydjalnego głos dziewiąty, potrzebny im do ukonstytuowania a nadto przy pomocy bundu zajęli wszystkie prezydjalne krzesła w Zarządzie Rady kahalnej, pozostawiając ortodoksów i ludowców poza nawiasem.

Tak sztucznie osiągnięta większość nie dała się na dłuższą metę utrzymać, bo już na pierwszym posiedzeniu Rady wyznaniowej taktyka sjonistów doznała sromotnej klęski, gdyż większość Rady nie uchwaliła temu Zarządowi przedłożonego jej budżetu.

Dnia 28 i 30 ub. m. odbyły się posiedzenia dla załatwienia budżetu. Na samym wstępie wiceburm. Dr. Mütz jako członek Rady kahalnej umotywował nierealność przedłożonego przez Zarząd budżetu, wykazywał zbytnie wygórowane subwencje partyjne wskutek czego niedobór na pokrycie wydatków wykazany jest zastraszający, bo wynosi 168.000 zł. Suma ta miałaby zostać rozdzieloną jako podatek domestykalny między ludność żydowską. Wskazał na to, że skoro na rok 1928 preliminowano 60.000 zł., zdołano zaledwie 21.000 zł. z żydowskiej ludności ściągnąć, uważa dzisiejszy preliminarz 168.000 zł. za fikcyjny i nie do przyjęcia. Dr. Mütz następnie krytykował szkodliwą działalność sjonistów i stronnicze postępowanie przy przeprowadzeniu wyborów do Kahału, wskutek czego tak jego stronnictwo ludowe jakoteż ortodoksi i Aguda nie mają zaufania do obecnego prezydjum i wnosi na odrzucenie całego budżetu przed przystąpieniem do szczegółowej debaty. Wniosek ten na sjonistach zrobił druzgocące wrażenie, jednak przewodniczący Rady Neuger nie dopuścił wniosku pod głosowanie. Lecz nic nie pomogło. Bezsilny gniew, groźby i prośby na nic się nie zdały, bo wreszcie na drugim posiedzeniu, które się przeciągło do północy, po zreferowaniu całego budżetu przez Dra Spana, wniosek Dra Mütza musiał być poddany pod głosowanie i uzyskał znaczną większość. Budżet odmówiony pp. sjonistom 11 głosami na 20 członków Rady.

Zdawałoby się, że już teraz sjoniści zrezygnują i złożą swe mandaty, lecz nie. — Próbowali oni jeszcze dnia 3 bm. na Zarządzie przeforsować uchwałę odniesienia się do Rządu, by mogli nadal na podstawie zeszłorocznego budżetu się rządzić, lecz i tu doznali klęski, gdyż większością 5 głosów przeciw 3 głosom i tego im Zarząd odmówił.

Należy oczekiwać więc kom. Rządu.

Most na Biale.

Jak się dowiadujemy ma się w najbliższym czasie rozpocząć budowę nowego mostu na Biale, który ma zastąpić niewystarczającą kładką i ma stać się ściślejszym połączeniem między P.F.Z.A. a Tarnowem. Koszta budowy mostu poniesie Miasto, powiat i Zarząd P.F.Z.A. Jest to bardzo szczęśliwy projekt Magistratu, który stanie się pierwszym krokiem zbliżenia się fabryk do Tarnowa. Jeżeli Magistrat będzie dalej szedł po tej linji pewnych wysiłków ze swej strony, jesteśmy pewni, że w krótce znajdzie drogę do porozumienia z gminami, które powinniśmy do Tarnowa przyłączyć.

W sprawie podatku przemysłowego

W myśl art. 81 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550) do dnia 15 maja r. b. winna być uiszczona różnica pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1928, a ustawowemi zaliczkami przypisanemi za tenże rok.

Biorąc pod uwagę, że w maju b. r. przypada nietylko termin płatności kwot podatku o których mowa w ustępie pierwszym nim. okólnika, lecz również i zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I. kwartał 1929 r. (art. 56 ustawy) co w związku z terminem płatności do dnia 1 maja r. b. także i połowy państwowego podatku dochodowego od wykazanego w zeznaniach dochodu (art. 87 ustawy o państwowym podatku dochodowym Dz. U.R.P. 58/25 poz. 411) może wywołać pewne trudności płatnicze, odracza się na zasadzie art. 122 cytowanej ustawy o państwowym podatku przemysłowym. termin płatności zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za I. kwartał 1929 do dnia 15 czerwca 1929 r. włącznie.

Do wyznaczonego wyżej terminu nie ma zastosowania 14-dniowy ulgowy termin, przewidziany w art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 621).

Niedotrzymanie powyższego terminu pociągnie za sobą natychmiastowe przymusowe pobranie zalegających kwot wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowego terminu płatności, oraz z ewentualnemi kosztami egzekucyjnemi.

Naczelnik Urzędu Skarbowego.
Manaczyński.

Na ekranie życia.

Przeróżni uczeni oraz zwykli znachorzy pracują nad tem jakby tu wiosnę do nas sprowadzić, bo już wszyscy bankrutują na zakupach węgla. Mówią nawet ludziska, że to Silcarbo jest taki przemyślny i zawarł kontrakt z zimą, że będzie do maja trwała. Zwracamy się też do prokuratorji aby w te ciemne węglowe machinacje z zimną porę roku wglądnęła.

Inni mówią, że to Magistrat tarnowski winien, bo niema pieniędzy na dalszą budowę rzeźni i kryje się zimą. My naturalnie w te opowieści wierzyć nie chcemy i jesteśmy przekonani, że tu żadna złośliwość lokalna nie odgrywa roli, raczej winnić należy Sejm, który przez przyrodzoną złośliwość wszystko możliwie zrobił, aby zniecierpliwione słońce odwrotną stroną swojej dostojności im pokazało.

A więc my cierpimy za naszych suwerenów. Co to jest suweren? To jest taki, co wiele suwerenek spija, dużo głupstw gada i rząd zwalcza.

Jest on nietykalny, mimo że ręka uczciwego człowieka świerzbi jak się go widzi i w celu umożliwienia mu plecenia koszałek w Sejmie, ma wolną kartę jazdy kolejowej pierwszej klasy po całej Polsce.

W Tarnowie ruch jest wielki, radzą kandydaci na przyszłych radnych i kolejki wódeczności już się leją na przyszłe dygnitarstwa miejskie.

Wielki Tarnów jest dwojaki, ten co go ciągle oglądamy, to jest ulica Krakowska i Wałowa oraz ten, z którego się ucieka bo cuchnie. To są dziwne ulice od Bramy Pilzneńskiej, na których nie wymiatane gnojowiska wskazują, że świnki dobrze czują się w błocie. Są dwa domy użyteczności publicznej w Tarnowie, aż dwa. Cóż z tego kiedy oba są prawie zawsze zamknięte. Pocóż to schorzałemu człowiekowi, który pędzi co sił, robić nadzieje, że mu ulży, skoro, kiedy się do takiego domu dostaje, to ze zgrozy pot mu z czoła spływa, bo sezam zamknięty. Niektórzy mniej wstydliwi załatwiają się koło domku.

Wielki Tarnów się buduje. J. K.

Kronika.

Osobiste.

W niedzielę odbędzie się ślub p. Salomona Eichhorna przemysłowca z panną Karolą Löffłówną.

W niedzielę odbędzie się ślub p. Wilhelma Bahra dentysty, z panną Reginą Kornheiser z Nowego Sącza.

Policyjne.

DNIA 23. marca 1929 r. służąca Eleonora Ciszczoń z Lubczy, powiat Pilzno będąc w obowiązku u Państwa L. w Tarnowie zbiegła ze służby i po jej odejściu stwierdzono w mieszkaniu chlebodawcy, że skradła złoty zegarek damski, budzik i bieliznę, wartości około 500 zł.

Na doniesienie poszkodowanego policja wdrożyła dochodzenia i ustaliła, że Eleonora Ciszczoń wyjechała do Przełajki, koło Katowic i tam wstąpiła do szłużby, gdzie dnia 5 kwietnia 1929 r. została aresztowana i do Prokuratury w Tarnowie odstawiona, zaś skradzione rzeczy od niej odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

W DNIU 9 kwietnia 1929 r. o godzinie 7-ej powiadomiono policję tarnowską, że na ulicy Puławskiego leży mężczyzna z przestrzeloną głową a przy zwłokach znajduje się rewolwer.

Przeprowadzone wstępne dochodzenia policyjne wykazały, że mężczyzna ten popełnił samobójstwo około godziny 6.30 w dniu 9 kwietnia b. r. jest żydem, pochodzi z Krakowa i miał być zawodowym przestępcą, jednak nazwisko jego na razie nie zostało stwierdzone, bowiem nie posiadał w ubraniu żadnych dokumentów, jedynie kartkę w portfelu z napisem „samobójstwo".

Zwłoki zostały przewiezione na cmentarz żydowski przy ul. Szpitalnej.

Według zebranych wiadomości samobójca był nieuleczalnie chory.

DNIA 5 kwietnia 1929 r. służąca Pabian Ewa lat 29 z Bobrownik wielkich, powiat Tarnów będąc w służbie u Eljasza Wolfa w Tarnowie przy ul. ulicy Kołłątaja usiłowała pozbawić się życia w ten sposób że dnia krytycznego o godzinie 4-tej rano kiedy wszyscy domownicy jeszcze spali, odkręciła od kuchni gazowej kurki, poczem położyła się na podłodze, dopiero kiedy wszedł do kuchni jej chlebodawca zauważył, iż Pabian była już nieprzytomną, powiadomił o tem pogotowie ratunkowe, które odwiozło ją do szpitala powszechnego. — Stan zdrowia Pabianówny nie jest zagrożony.

Przyczyną usiłowanego samobójstwa była zawiedziona miłość.

DNIA 9 kwietnia 1929 r. o godzinie 18-tej. Aleksander Wojdyło, lat 21 z Tarnowa jadąc towarowym pociągiem z Dębicy do Tarnowa, wyskoczył spociągu na tor kolejowy przy bloku Nr. 64. przyczem złamał prawą rękę.

Pogotowie ratunkowe Wojdyłę odwiozło do Szpitala powszechnego.

Święcone w „Gwieździe".

Jak rocznie tak i teraz święcone w Gwieździe zebrało bardzo liczną i doborową publiczność w lokalu stowarzyszenia.

Z gości przybyli na tą uroczystość p. radca Marossanyi, p. starosta Sokołowski, nacz. Manaczyński, inspektor Mucha, radca Somnicki, dr Warenda, as. Niedzielski i wielu innych.

Prezes Gwiazdy ks. dr. Paryło wygłosił serdeczne przemówienie wraz z życzeniami dzieląc się jajkiem. Poczem przemawiał p. radca Manaczyński zaś asesor Niedzielski wzniósł toast na cześć Najjaśniejszej Rzeczpospolitej i jej kierowników p. prezydenta Mościckiego i Marsz. Piłsudskiego. Na cześć gości wypowiedział piekne słowa p. Klęsk.

W końcu p. Kaczorowski przemawiał na temat bardzo ciężkiego położenia rękodzieła. Śpiew prof. Cholewskiego był miłą atrakcją wieczoru.

Podczas wieczerzy panował wielce serdeczny nastrój. Poczem młodzież tańczyła do świtu.

KOMUNIKAT.

Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków.

Wszyscy pp. Oficerowie, b. urz. wojsk., szeregowi, siostry miłosierdzia i równorzędni, którzy pełnili służbę w II Korpusie Wojsk Polskich, 4 Dywizji Gen. Żeligowskiego, organizacji Agitacyjno - Werbunkowej, formacyj powstałych w II Korpusie i Związków Wojskowych Polaków Frontu Rumuńskiego, zechcą podać swe adresy, jakoteż i adresy osób im znanych, które swego czasu pełniły służbę w tych formacjach, wyszczególniając: imię i nazwisko, stopień wojsk., krótki przebieg służby w tych formacjach, oraz dokładne obecne miejsce zamieszkania — a to celem ujęcia ich na listę członków **„Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków"**.

Wszelkich informacyj udziela w tej sprawie Komendant Powiatowej Komendy Uzupełnień Tarnów.

Matarewicz Antoni, podpułkownik.
Komendant P. K. U. Tarnów

Nadesłane.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Tarnów na nazwisko Salomon Engelstein ur. 1905 r. w Wielkiej Wsi.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „HASŁO“.

Wydawca odpowiedzialny Redaktor Jan Kulesza. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.